

*Magdalena Frańczuk*

Katedra Prawa Publicznego

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

# Prawda jako pojęcie języka prawnego

## Streszczenie

W artykule zestawiono i porównano w sposób syntetyczny kontekst terminu „prawda” w kilku najważniejszych tekstach prawa stanowionego, a mianowicie w kodeksie cywilnym, karnym oraz kodeksie postępowania administracyjnego. Opracowanie z założenia ma na celu analizę terminu „prawda” oraz zweryfikowanie hipotezy zakładającej, że nie możliwe jest zrekonstruowanie uniwersalnej definicji legalnej prawdy. W opracowaniu skupiono się przede wszystkim na tym, co pod pojęciem analizowanego terminu rozumiał prawodawca. Z analizy pojęcia „prawda” wysnuto konkluzję, że nie da się stworzyć jednolitej, uniwersalnej definicji legalnej prawdy i nie ma takiej potrzeby dla praktyki prawa.

**Słowa kluczowe:** prawda, prawo, aksjologia, stosowanie prawa.

## 1. Wprowadzenie

Definiowaniem pojęcia prawdy zajmowali się filozofowie już od czasów starożytnych. Klasyczna definicja prawdy pochodzi od Arystotelesa i w wielkim skrócie powiedzieć można, że prawda w tym ujęciu to zgodność sądów z rzeczywistym stanem rzeczy, którego ten sąd dotyczy. Powołując się na Arystotelesa, „Powiedzieć, że istnieje, o czymś, czego nie ma, jest fałszem. Powiedzieć o tym, co jest, że jest, a o tym, czego nie ma, że go nie ma, jest prawdą”<sup>1</sup>. Według św.

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat zob. Arystoteles, *Metafizyka*, *Analityki Wtóre*, <http://sady.up.krakow.pl/antfil.arystoteles.analitwtore.htm> (dostęp: 24.05.2013).

Tomasza z Akwinu pojęcie prawdy zamyka się w stwierdzeniu: *Prawda to zgodność sądu z rzeczywistością*<sup>2</sup>. Podobnie w polskich słownikach prawdę definiuje się jako cechę wypowiedzianych zdań określającą ich zgodność z rzeczywistością. W mowie potocznej prawda rozumiana jest jako stwierdzenie czegoś, co miało faktycznie miejsce, lub stwierdzenie że coś faktycznie nie miało miejsca.

Od starożytności powstało wiele teoretyczno-prawnych koncepcji prawdy. Przykładowo H. Kelsen przyjął założenie, że nie ma prawdy absolutnej, jest tylko prawda pośrednia. Według C. Peirc'a i przedstawicieli pragmatyków, prawda nie może być zdefiniowana w sposób subiektywny, jest ona empirycznie poznawalna, nie wynika z osobistego przekonania, lecz stanowi swego rodzaju konsensus środowiska naukowego. O. Holmes uważał z kolei, że prawda nie może opierać się na przekonaniu jednostki, gdyż jest czymś wobec niej zewnętrznym i poznawalnym, intersubiektywnym [Kusaj 2014, s. 86].

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedstawione w opracowaniu zagadnienie nie ma charakteru wywodu filozoficzno-prawnego na temat miejsca i znaczenia prawdy w prawie, ani też nie jest przedmiotem rozważań natury teoretycznie zorientowanej socjologii prawa, jak czyni to większość autorów poruszających to niezwykle istotne zagadnienie. Ma na celu syntetyczne zestawienie i porównanie kontekstów terminu „prawda” w kilku najważniejszych tekstach prawa stanowionego, a mianowicie w kodeksie cywilnym (materialnym i proceduralnym), kodeksie karnym oraz kodeksie postępowania administracyjnego. Opracowanie z założenia ma na celu analizę terminu „prawda” w przywołanych tu aktach prawnych oraz próbę zweryfikowania hipotezy zakładającej, że dla praktyki prawa niemożliwe jest zrekonstruowanie rodzaju uniwersalnej definicji legalnej prawdy, bowiem pojęcie „prawda” nie daje się podporządkować żadnej jednoznacznej definicji. W opracowaniu przeanalizowano zatem pojęcie prawdy ze względu na dogmatykę prawa, kierując się wykładnią i definiowaniem pojęć języka prawnego. Nie odwołano się tu do szerokiej literatury o charakterze filozoficznym czy socjologicznym, ale do rozumienia prawdy, jakie znajduje się w popularnych podręcznikach prawoznawstwa oraz do opracowań i komentarzy szeroko rozpowszechnionych w praktyce stosowania prawa. Co ciekawe, jak zauważa J. Zajadło, pozycji monograficznych poświęconych wprost zagadnieniu prawdy w prawie jest stosunkowo niewiele [Zajadło i Zaidler 2013, s. 293]. Można zaryzykować tezę, że jedną z przyczyn deficytu problematyki prawdy w obszarze teorii i filozofii prawa jest *sui generis* ambiwalentny stosunek prawników do prawdy w ogóle [Zajadło i Zaidler 2013, s. 294]. Wydaje się, że przede wszystkim w toku studiów prawniczych więcej uwagi powinno poświęcać się analizowanemu pojęciu prawdy.

---

<sup>2</sup> Więcej na ten temat zob. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, *Asercja*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/asercja.pdf> (dostęp: 25.05.2013).

## 2. Rozumienie prawdy jako pojęcia języka prawnego

Według zasad techniki prawodawczej<sup>3</sup> (§ 146) w ustawie lub innym akcie normatywnym najczęściej formułuje się definicję danego określenia, jeżeli jest ono wieloznaczne, nieostre, lub znaczenie danego określenia nie jest powszechnie zrozumiałe. Jak wskazuje R. Piotrowski, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie wykluczono posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami nieostrymi, jednakże powinny one mieć „ugruntowaną w świadomości prawnej jednostek podstawę aksjologiczną, z której wynika konkretny normatywny imperatyw”, nie mogą mieć charakteru blankietowego ani stwarzać podstaw do dowolnego kształtowania ich treści [Piotrowski 2009]. W tym świetle postawić można zasygnalizowane we wstępie pytanie, czy w ogóle uprawnione jest mówienie o prawdzie w kategorii definicji legalnej, czy też należy prawdę traktować intuicyjnie w oderwaniu od ścisłych pojęć języka prawnego jako pewną postulowaną wartość, pożądany stan rzeczy, czy też np. zgodność danego stwierdzenia z rzeczywistością.

Zdefiniowanie pojęcia prawdy nastroczało trudności filozofom już od czasów starożytnych. Wydaje się też, że nigdy nie uda się znaleźć jakiejś uniwersalnej teorii, ani naukowej definicji prawdy, co do której wszyscy byliby zgodni, ponieważ prawdę można rozumieć na wiele sposobów. W praktyce stosowania prawa mają znaczenie nie tyle dywagacje filozoficzne na temat prawdy, co raczej zdroworozsądkowe i proste rozumienie terminu „prawda”, po pierwsze jako zaprzeczenia nieprawdy (fałszu), po drugie jako udowodnionych faktów, które obiektywnie uznano za prawdziwe.

Jak więc można jasno zdefiniować na potrzeby stosowania prawa pojęcie prawdy? Należy najpierw odwołać się do podręczników prawoznawstwa, które początkującym prawnikom sygnalizują przede wszystkim dwa rodzaje (czy znaczenia) prawdy w prawie, mianowicie pojęcie prawdy formalnej i materialnej. Odwołanie to jest ważne, gdyż nie każdy student prawa w toku studiów wybierze przedmiot „filozofia prawa” na większości uczelni mający charakter fakultatywny, a w toku którego wykładane są także elementy różnych teorii prawdy. Należy zatem założyć, że kończąc studia prawnicze, a także kształcąc się dalej na którejś z aplikacji, prawnik nie będzie szerzej zastanawiał się nad tym czym prawda jest, czy pogłębiał refleksji natury filozoficznej. Zetknie się w praktyce z koniecznością stosowania przepisów prawnych, które pojęcie prawdy w sobie zawierają.

---

<sup>3</sup> Załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (Dz.U. 2002, nr 100, poz. 908).

Analizując pojęcie prawdy w prawoznawstwie, z jakim styka się student I roku, trzeba odwołać się do takich autorów, jak m.in. T. Chauvin, T. Stawecki i P. Winczorek [2012, s. 214], którzy rozróżniają prawdę, biorąc pod uwagę względy formalne i materialne. Według definicji przywołanych autorów prawda formalna (sądowa, procesowa), to taki obraz faktów, na jaki godzą się strony postępowania przed organami władzy publicznej (np. powód i pozwany w procesie cywilnym), albo jaki wynika z domniemań prawnych i jaki (w konsekwencji) przyjmuje organ stosujący prawo, czyniąc go podstawą podejmowanej decyzji. Prawda formalna sprowadza się zatem przede wszystkim do ustalenia stanu faktycznego sprawy i wydania odpowiedniego orzeczenia czy decyzji. Ustalony stan faktyczny może jednak być sprzeczny z rzeczywistością, a więc nie być prawdą. Prawo zatem za pomocą swoich instytucji może tylko dążyć (próbować dojść) do ustalenia prawdy „rzeczywistej” w konkretnej sprawie. Prawda materialna (często zwana obiektywną) to wiedza zgodna ze stanem faktycznym, inaczej – zasada zobowiązująca sąd do ustalenia w toku postępowania faktów i okoliczności zgodnych z rzeczywistością. Jak wskazuje T. Gizbert-Studnicki [2009, s. 9], prawnicy, rozważając pojęcie prawdy materialnej, posługują się korepondencyjnym pojmowaniem prawdy jako „zgodności zdania z rzeczywistością pozajęzykową”. Koncepcja prawdy przyjmowana przez prawników jest koncepcją realistyczną.

Wydaje się, że te dwa zasadnicze dogmatyczne ujęcia prawdy (materialna i formalna) są najbardziej rozpowszechnione nie tylko wśród studentów prawa (poprzez podręczniki prawoznawstwa), ale także wśród praktyków prawa (poprzez komentarze, które ze swej natury nie zawierają rozważań filozoficznych a praktyczne). Brak natomiast szerszej refleksji prawników praktyków na temat prawdy wynika z konieczności znalezienia jak najlepszego rozwiązania konkretnego problemu, a nie rozważań teoretycznych.

Podsumowując dotychczasowe uwagi, można stwierdzić, że termin „prawda” nie jest popularny ani w języku prawnym, ani w prawniczym. W teorii prawa istnieją nawet poglądy zakładające, że pojęcia prawdy nie można w ogóle rozszerzać na prawo [Pintore 2000, s. 237]. Ponadto różne ujęcia prawdy wynikające z różnego rozumienia tego, czym prawo jest, przedstawiali przedstawiciele poszczególnych kierunków, takich jak realizm amerykański (O. Holmes, K.N. Llewellyn, J. Frank), instytucjonalizm czy np. *legal critics*. Celem zatem pogłębienia rozumienia terminu „prawda” w prawie warto nawiązać do np. H. Kelsena, który uznał, że świat bytu i świat powinności pojawiają się jako różne przedmioty badań, a nauka prawa ma zajmować się wyłącznie badaniem powinności prawnej, a więc należy do niej badanie zbiorów norm, co oznacza konieczność uwolnienia myślenia prawnego od rozważań, które mają związki z zagadnieniami etycznymi [Oniszczyk 2012, s. 379]. Realiści przeciwstawiali

się metafizycznemu spekulowaniu na temat prawa natury i absolutnych wartości w prawie. Według nich prawo w księgach nie jest prawem rzeczywistym, nie jest prawem praktyki prawnej [Zirk-Sadowski 2011, s. 188].

Prawnicy praktycy rzadko posługują się kategorią prawdy, a w dogmatyce prawa o prawdzie mowa w okrojonym zakresie – najczęściej o prawdzie formalnej lub materialnej, lub na gruncie logiki prawniczej, gdzie rozważa się zdania w sensie logicznym kwalifikując je jako prawdziwe bądź fałszywe. Należy również zwrócić uwagę, że w prawie stanowionym (co wynika z analizy przepisów, w których pojawia się omawiany termin) mowa jest o prawdzie głównie w kontekście negatywnym, mianowicie o nieprawdzie. Funkcjonuje wiele zakazów, które sankcjonują nieprawdę, np. zakaz poświadczenia nieprawdy (art. 271, 272<sup>4</sup>, 297 kk), zakaz zatajania prawdy (art. 233 kk)<sup>5</sup>, zakaz celowego wprowadzania w błąd (art. 86 kc)<sup>6</sup>.

Celem weryfikacji hipotezy postawionej we wstępie zostanie przeanalizowane znaczenie terminu „prawda” w systemie prawa stanowionego na podstawie wybranych przepisów czterech najważniejszych gałęzi prawa: konstytucyjnego, administracyjnego, karnego i cywilnego.

### 3. Pojęcie prawdy w Konstytucji RP

Żaden przepis Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.) nie posługuje się terminem „prawda”. Wydawałoby się, że w jakiś sposób nawiązanie do prawdy i prawa powinno znaleźć się w preambule, ale tu prawda jest powiązana bezpośrednio z Bogiem, a nie prawem: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach”. Prawda w ujęciu konstytucyjnym, to podstawowa, uniwersalna wartość wymieniana w preambule oprócz sprawiedliwości, niewiązana jednak bezpośrednio z pojęciem prawa. Ustawa zasadnicza nigdzie oprócz wskazanego wyżej miejsca, nie przywołuje pojęcia prawdy. Z art. 2

---

<sup>4</sup> Art. 271 § 1. Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim *nieprawdę* co do okoliczności mającej znaczenie prawne [...]. Art. 272 kk – Kto wyłudza poświadczenie *nieprawdy* przez podstępne wprowadzenie w błąd [...]. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Art. 233 § 1. kk – Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje *nieprawdę* lub *zataja prawdę*, podlega karze [...].

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 26 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

Konstytucji wynika, że Polska jest państwem prawa, w którym urzeczywistniane mają być zasady sprawiedliwości społecznej. Prawo powinno zatem odzwierciedlać powszechnie uznawany system wartości, w tym prawdę, czy też inaczej – w każdej sprawie dążyć do ustalenia prawdy „rzeczywistej”<sup>7</sup>.

#### 4. Pojęcie prawdy w kodeksie postępowania administracyjnego

W kodeksie postępowania administracyjnego<sup>8</sup> w art. 7 mowa jest, że „w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli”. Przepis ten nakazuje organom administracyjnym kierowanie się w toku postępowania zasadą prawdy materialnej (zwaną często obiektywną)<sup>9</sup>. Analizując pojęcie prawdy w postępowaniu administracyjnym, warto przytoczyć komentarz do kodeksu postępowania administracyjnego autorstwa L. Żukowskiego, w którym autor wskazuje, że na gruncie postępowania administracyjnego zasadę tę należy pojmować w ten sposób, że podstawą rozstrzygnięć (decyzji, postanowień) mogą być jedynie okoliczności faktyczne polegające na prawdzie rzeczywistej, nie zaś prawdzie fikcyjnej (formalnej) [Żukowski 1999]. L. Żukowski stwierdza też, że przeciwieństwem zasady prawdy obiektywnej (materialnej) jest prawda formalna wynikająca z przypadków, kiedy ustawodawca świadomie godzi się na przyjęcie pewnych stanów potencjalnie lub rzeczywiście nieistniejących za istniejące [Żukowski 1999].

Odwołując się do pojęcia prawdy materialnej (obiektywnej) w prawie administracyjnym, należy przywołać przede wszystkim art. 77 § 1 kpa, który nakazuje organom administracji zebranie i rozpatrzenie w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego, oraz art. 80 kpa, według którego organ administracji publicznej ocenia na podstawie całokształtu materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona. Z zasadą dochodzenia prawdy materialnej

---

<sup>7</sup> Przytaczane pojęcie prawdy „rzeczywistej”, rozumieć można w najbardziej syntetyczny sposób jako stan rzeczy, który rzeczywiście istniał lub istnieje, a więc jest niejako realnym bytem, niezaprzeczalnym faktem, jednak można nie zgadzać się z takim rozumieniem terminu, ale jak wspomniano we wstępie pojęć prawdy jest wiele i każdy rozumie ją w swoisty sposób, a zatem w niniejszym opracowaniu przyjęto takie rozumienie terminu prawda „rzeczywista”.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zwany dalej kpa.

<sup>9</sup> W opracowaniu przyjęto powszechne zamiennie stosowanie terminu prawda materialna i obiektywna.

wiąże się również wyrażona w art. 10 § 1 kpa zasada czynnego udziału stron w postępowaniu oraz przywołany wyżej art. 7 kpa, który jak wskazuje Z. Janowicz, wyraża właśnie zasadę dochodzenia prawdy materialnej. Zasada ta z kolei nakłada na organy prowadzące postępowanie obowiązek wszechstronnego zbadania sprawy, tak pod względem faktycznym, jak i prawnym w celu ustalenia stanu rzeczywistego sprawy [Janowicz 1996].

W gałęzi prawa administracyjnego zatem na pierwszy plan wysuwa się zasada, którą można by nazwać zasadą „dążenia do prawdy”. Zasada ta wydaje się podstawowa także dla innych gałęzi prawa. Z analizowanych dotychczas przepisów wynika, że zamiarem ustawodawcy nie było nałożenie na organy stosujące prawo nierealnego obowiązku ustalenia prawdy za wszelką cenę, ale zobowiązanie do możliwie szerokiego i rzetelnego dążenia do jej ustalenia.

## 5. Pojęcie prawdy w kodeksie karnym

W prawie karnym o prawdzie mowa głównie w przypadku przepisów procesowych. Najważniejszy w tym zakresie jest art. 2 § 2 kpk<sup>10</sup>, który stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Przepis ten wyraża to, co wskazują niektórzy autorzy, mianowicie że współczesne ustawodawstwa, w tym polskie, przyjmują, iż w większości przypadków stosowania prawa przez organy władzy publicznej (sądy, administrację) należy ustalić prawdę materialną, tj. obraz faktów zgodny z ich rzeczywistym kształtem (przebiegiem) [Chauvin, Stawecki i Winczorek 2012, s. 231]. Podobne założenie przyjmuje orzecznictwo: „Z istoty pojęcia rzetelnego procesu karnego w państwie prawa wynika nakaz, aby organy procesowe – rzecz prosta, w najwyższym stopniu dotyczyć to ma sądu – procedowały tak, aby dla wszystkich uczestników procesu (także dla społeczeństwa, które w różny sposób uzyskuje informacje o toczącym się procesie) było widoczne, że z pełnym obiektywizmem dążą one do ustalenia prawdy materialnej i wydania sprawiedliwego orzeczenia przy pełnym przestrzeganiu gwarancji procesowych uczestników procesu, w tym prawa oskarżonego do obrony” [Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 marca 1999 r. II AKA 123/98, LexPolonica nr 401896, Apelacja. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Sąd Apelacyjny w Lublinie 1999/2 poz. K-14, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1999/6–7 poz. 75].

Zastanawiając się nad znaczeniem terminu prawda w prawie karnym (zarówno formalnym, jak i materialnym), należy przytoczyć również art. 188 § 1 kpk wskazujący treść przyrzeczenia świadka, który składa je, powtarzając za sędzią słowa:

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997, nr 89 poz. 555 z późn. zm.).



„Świadomy znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome”. Przed rozpoczęciem przesłuchania sąd uprzedza świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 190 § 1 kpk). Zgodnie z art. 189, pkt 4 kpk, nie odbiera się przyrzeczenia, gdy świadek był prawomocnie skazany za fałszywe zeznanie lub oskarżenie, a więc w przypadku gdy wcześniej udowodniono mu nieprawdę. Jak w Komentarzu do Kodeksu postępowania karnego wskazał F. Prusak, potrzeba odbierania przysięgi od świadków była kwestionowana w teorii. Przeciwnicy przysięgi powoływali się przede wszystkim na to, że „człowiek uczciwy będzie i tak zeznawał prawdę, nieuczciwego przysięga nie powstrzyma, a jeżeli świadek ma kłamać, lepiej niech kłamie bez przysięgi, niż gdyby do jednego przewinienia – fałszywego zeznania – miał dodawać drugie – fałszywą przysięgę” [Prusak 1999]. Niezależnie od tego czy i na jakim etapie postępowania składanie przysięgi jest zasadne, celem postępowania karnego jest, a raczej powinno być zawsze, dotarcie do faktów, które realnie zaistniały w rzeczywistości, które nie zostały spreparowane, a więc dotarcie do prawdy.

Należy zaznaczyć, że w prawie karnym materialnym również można znaleźć przepisy wprost posługujące się terminem prawda. Są to art. 213, 233 i 303 kk. I tak: art. 213 § 1 i 2 kk normuje tzw. dowód prawdy polegający na tym, że w razie oskarżenia o zniesławienie oskarżony, chcąc uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać, iż uczyniony przez niego zarzut jest prawdziwy, bowiem jak wskazuje powołany przepis, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy nie ma przestępstwa zniesławienia. Jak wskazuje w komentarzu do kodeksu karnego M. Kalitowski, prawdziwość zarzutu oznacza jego zgodność z rzeczywistością, niekoniecznie w każdym szczególe, lecz w zasadniczym zakresie co do istoty zarzutu [Kalitowski 2012]. W Wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna, z dnia 18 września 2003 r. o sygnaturze III KK 151/2002 wyjaśniono, że „artykuł 213 § 2 kk zawiera określenie kontratypu prawa do krytyki. Tylko kodeks karny z 1969 r. przewidywał kontratyp w sytuacji, gdy sprawca pomówienia działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że czyniony zarzut jest prawdziwy. W obowiązującym stanie prawnym konieczne jest, aby postawiony zarzut był prawdziwy, to jest aby jego treść w tej części, która może poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, odpowiadała rzeczywistości”<sup>11</sup>. Z kolei w art. 233 § 1 kk czytamy: kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Według J. Piórkowskiej-Flieger [2011]

<sup>11</sup> LexPolonica nr 373889, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2003 poz. 1994.



strona przedmiotowa czynu opisanego w art. 233 § 1 polega na tym, że sprawca, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje fałszywie. Sprawca może dopuścić się tego przestępstwa przez działanie (zeznanie nieprawdy) lub zaniechanie (zatajenie prawdy). Art. 303 § 1 kk również odwołuje się do pojęcia prawdy w sensie negatywnym, a więc nieprawdy: „kto wyrządza szkodę majątkową osobie fizycznej, prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nieprowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej albo prowadzenie jej w sposób nierzetelny lub niezgodny z prawdą [...] podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Według T. Bojarskiego [2012] znamię „prowadzenie dokumentacji niezgodnie z prawdą” interpretuje się jako zamieszczenie w tej dokumentacji zapisów, które są nieprawdziwe, które dokumentują nieistniejące transakcje.

W prawie karnym, zarówno formalnym, jak i materialnym, spotykamy, co nie powinno dziwić, częściej pojęcie prawdy aniżeli w innych gałęziach prawa. Często pojawia się ono jako przeciwstawienie nieprawdy, co wynika chociażby z kilku przedstawionych wyżej dla przykładu przepisów.

## 6. Pojęcie prawdy w kodeksie postępowania cywilnego i kodeksie cywilnym

Dante Alighieri<sup>12</sup> pisał: „Prawda do kłamstwa jest podobna z twarzy”. Jak wskazują T. Ereciński i K. Weitz trudności związane z analizą problemu prawdy w prawie procesowym cywilnym wynikają z faktu, że nauka z reguły posługuje się w tym zakresie dość swobodnie kilkoma zwrotami, z których każdy zawiera słowo „prawda”, ale obejmuje ponadto bliższe określenia tego słowa za pomocą przydawek typu „materialna”, „obiektywna”, „formalna”, „prawnicza” czy „sądowa”. Trudności te potęguje fakt, że z jednej strony nie ma zgody co do sposobu rozumienia poszczególnych „rodzajów” prawdy, a z drugiej strony wykorzystuje się je często, uznając, że są zrozumiałe niemal same przez się, a więc, że ich znaczenie można odkodować w sposób wręcz intuicyjny, odwołując się do bliżej nieokreślonych, milcząco przyjętych reguł [Ereciński i Weitz 2010, s. 2].

Podobnie jak w innych gałęziach prawa, pojęcie prawdy w prawie cywilnym procesowym związane jest głównie z koniecznością ustalenia stanu faktycznego w toku postępowania, natomiast w materialnym prawie cywilnym prawda pojawia się głównie w negatywnym aspekcie (z przepisów kodeksu cywilnego można przede wszystkim łatwo wywieść zakaz składania nieprawdziwych

---

<sup>12</sup> Źródło: <http://www.cytaty24.pl/cytaty/Prawda/Aforyzmy,Sentencje/k/55?pagec=3>, 25.05.2013 r.

oświadczeń woli oraz zakaz wprowadzania w błąd – a więc zakaz posługiwania się nieprawdą). Przykładowo można powołać art. 86, § 1 kc, że strona może uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie. Oznacza to, że jeżeli jedna strona czynności prawnej celowo utrzymywała drugą w przeświadczeniu co do nieprawdziwych danych/okoliczności/treści, to ta druga strona nieświadoma prawdy może nie ponosić skutków prawnych złożonego w błędnym przekonaniu oświadczenia woli. Innym przykładem jest art. 387, § 2 kc – strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożliwości świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła, obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o niemożliwości świadczenia. Przywołany artykuł sankcjonuje utrzymywanie drugiej strony w niewiedzy co do prawdy o obiektywnym i trwałym stanie, w którym dłużnik nie może spełnić świadczenia.

W kodeksie cywilnym wprost nawiązano do sformułowania „prawda” w art. 918, § 1, gdzie mowa o tym, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. W tym przypadku błąd dotyczyć musi stanu faktycznego, który obie strony uważały za niewątpliwy, czyli prawdziwy, a który ostatecznie okazał się niezgodny z prawdą. Gdyby strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, nie zawarłyby w ogóle ugody lub ugody danej treści. Błąd można zatem rozumieć jako pozostawanie w przekonaniu, że prawdą jest nieprawda (albo inaczej – że nieprawda jest prawdą).

W kodeksie postępowania cywilnego<sup>13</sup>, termin „prawda” pojawia się kilka razy. W odniesieniu do procedury cywilnej pojęcie prawdy wiązane jest ściśle z kwestią kontrydiktoryjności. Analizując pojęcie prawdy sądowej (formalnej), T. Gizbert-Studnicki wskazuje, że zamiast wikłać się w niezwykle złożone filozoficznie zagadnienia istnienia desygnatów nazw abstrakcyjnych, takich jak „prawda”, lepiej mówić o pojęciu twierdzenia prawdziwego lub twierdzenia prawdziwego sądowo, które to pojęcia bardziej odpowiadają intuicjom prawniczym. Prawnicy w kontekście dyskusji o prawdzie sądowej nie mają na myśli bytów abstrakcyjnych i nie dociekają sposobu istnienia prawdy sądowej, lecz pytają, jakie warunki musi spełnić twierdzenie, aby mogło zostać uznane za zgodne z „prawdą sądową” [Gizbert-Studnicki 2009, s. 8].

Podstawowe znaczenie dla procedury ma nakaz zawarty w art. 3 kpc, według którego strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten wyraża zasadę, którą streścić można jako obowiązek składania wszelkich oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą. Jednakże, jak wskazują komentatorzy (m.in. T. Ereciński), nie jest to „obowiązek procesowy” w znaczeniu formalnym, obwarowany bezpośrednimi sankcjami, ale obowiązek o charakterze moralnym i etycznym. Odnosi się on do stron, uczestników postępowania i ich pełnomocników. Wymagania wynikające z art. 3 kpc można ponadto odnieść tylko do wyjaśnień postrzeganych subiektywnie za prawdziwe. Ponadto kodeks wprowadza pośrednie sankcje za kłamstwa procesowe, np. w art. 103 (obowiązek zwrotu kosztów postępowania), art. 120, § 4 (grzywna za podanie świadomie nieprawdziwych okoliczności), art. 252 i 253 w zw. z art. 255 kpc (grzywna za bezpodstawny zarzut fałszu dokumentu) [Ereciński 2012].

W sferze procesowej duże znaczenie ma też art. 212, § 1 kpc, według którego sąd na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. Z kolei z art. 304 kpc wynika, że przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedza strony, że obowiązane są zeznawać prawdę, a przed odebraniem przyrzeczenia sąd uprzedza je o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Przyrzeczenie, które sąd może odebrać od stron brzmi następująco: „Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome” (art. 268 kpc). Przywołana treść przyrzeczenia jest praktycznie identyczna z treścią art. 188, § 1 kpk. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na sformułowanie „szczerą prawdę”, które pojawia się w kontekście języka prawnego, a nie jest w nim w żaden sposób zdefiniowane, ponieważ wydaje się, że taka definicja jest zbędna, gdyż intuicyjnie i potocznie jako „szczerą prawdę” określa się relację podmiotu jakiegoś zdarzenia o rzeczywistym stanie rzeczy – stanie rzeczy, który w mniemaniu tego podmiotu jest stanem faktycznym. Zatem potocznie mówiąc, że mówię „szczerą prawdę” oznacza, że nie kłamię.

Innym pojęciem związanym z terminem „prawda” jest pojęcie faktów. Zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego (art. 227) przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, natomiast fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. To samo dotyczy faktów znanych sądowi urzędowo (art. 228), które są faktami wiadomymi składowi orzekającemu w danej sprawie z tego powodu, że zetknął się on z nimi przy dokonywaniu czynności procesowych. W takim ujęciu pojęcie faktu zbliżone jest ściśle do pojęcia

prawdy. Zaznaczyć należy, że w toku ustaleń stanu faktycznego sprawy powielona przez wiele osób nieprawda może zostać uznana za prawdę. Wiele osób może pozostawać w błędnym przekonaniu co do rzeczywistego stanu faktycznego czy jakiegoś faktu nań się składającego i w efekcie niezgodny z prawdą obraz przyjąć za prawdziwy. Podobnie powoływanie się na dane statystyczne będzie tylko pewnym prawdopodobieństwem, przybliżeniem stanu faktycznego, a nie prawdą rzeczywistą o jakimś zjawisku. Powoływanie się zatem na to, że jakiś fakt jest powszechnie znany nie jest równoznaczne z tym, że jest on prawdziwy. Wskazać zatem jeszcze raz należy, że organ stosujący prawo ma dążyć do pewnego ideału, którym jest poznanie prawdy. Jak wskazuje L. Morawski, prawda nie jest jedyną wartością, której służy proces, a systemy procesowe przyjmują wiele reguł i zasad, które w określonych okolicznościach mogą ograniczać poznanie prawdy w postępowaniu. [Morawski 2009, s. 216, 217 – podobnie w wyd. z 2012 r.]. Poznanie prawdy może być zatem ograniczone przez formalizm procesowy, na który składa się m.in. instytucja terminów zawitych, po upływie których strona traci możliwość np. do wniesienia odwołania, powoływania się na niewskazane wcześniej dowody itp. Zatem niektóre instytucje prawne mogą nawet w pewnych sytuacjach blokować poznanie prawdy, ale to kwestia, którą pozostawić można odrębnej dyskusji.

## 7. Podsumowanie

Jak słusznie wskazuje J. Zajadło [Zajadło i Zaidler 2013, s. 301], wiedza przeciętnych prawników na temat filozoficznych teorii prawdy jest stosunkowo niewielka, a w pracy prawnika tylko niektóre filozoficzne teorie prawdy mogą mieć zastosowanie. Ponadto na gruncie filozofii ogólnej istnieje wiele teorii i pojęć prawdy, jak określa J. Zajadło, to swoista kłęska urodzaju. Sprawia ona pewien kłopot, ale nie tyle filozofom, ile raczej prawnikom, którzy mają trudności z wyborem różnych pojęć, definicji, rodzajów, kryteriów i teorii prawdy. Z filozoficznego punktu widzenia problem prawdy był i pozostaje problemem otwartym [Zajadło i Zaidler 2013, s. 298]. Również na potrzeby prawa stworzono wiele pojęć prawdy, m.in. przytoczoną w artykule prawdę formalną i materialną, w przepisach pojawia się też sformułowanie „szczerą prawdą”, używa się pojęcia nieprawdy – nie mówi się jednak raczej lub mówi się rzadko o prawdzie rzeczywistej, a do ustalenia takiej prawo powinno dążyć. Ponadto co do niektórych definicji ustawowych można mieć wrażenie, że ustawodawca za pomocą sprawnie użytego słowa tworzy własne prawdy i własną rzeczywistość, nazywając czy klasyfikując rzeczy w właściwy tylko sobie sposób. Jak stwierdza J.M. Balkin, jedną z najbardziej interesujących cech prawa jako systemu

konwencji społecznych jest zdolność do tworzenia prawd, albo inaczej mówiąc, zdolność do tworzenia kategorii prawnych, które pozwalają charakteryzować sytuacje i zdarzenia jako prawdziwe bądź fałszywe. Prawo zatem tworzy swoją prawdę i wskazuje co jest prawdą w świetle jego przepisów [Balkin 2003, s. 102]. D. Patterson zaś wskazuje, że w prawie niezbędne jest filozoficzne rozróżnienie pomiędzy tym, co „wydaje się prawdą” a co „jest prawdą”. Jest to istotnie nie tylko na etapie stosowania prawa, ale także w procesie jego tworzenia. Prawda była zawsze immanentną wartością prawa [Patterson 1999, s. 8]. Skoro mowa o prawdzie jako wartości, to należy odwołać się również do podstawy aksjologicznej prawa, gdyż prawda powinna wchodzić w skład owej podstawy. Podstawę aksjologiczną można określić jako zbiór wartości, z których prawo wyrasta, które ma chronić i realizować. Wartości te uzasadniają, legitymizują prawo stanowione. Jednakże nigdzie w tekstach prawnych nie znajdziemy pełnego katalogu takich wartości. Można je jednak wywodzić z innych systemów normatywnych, takich jak moralność czy religia. W systemie prawa najbardziej ściśle ich odzwierciedlenie można odnaleźć w zasadach prawa (zarówno zasadach całego, jak i części systemu prawa). Tak też jest z zasadą prawdy (niezależnie czy mowa o prawdzie materialnej, formalnej czy też jakimkolwiek innym jej rodzaju) – prawda jest pewnym ideałem, celem, do którego prawo powinno dążyć, który powinno realizować w możliwie największym stopniu, jest zatem jednocześnie wartością samą w sobie, jak i celem. Można stwierdzić, że dla prawa nie sama prawda, ale przede wszystkim dążenie do prawdy jest wartością składającą się na jego podstawę aksjologiczną. Powyższe dywagacje mogą stanowić temat do dalszych rozważań nad pojęciem prawdy w jeszcze innym kontekście niż tu omawiany, mianowicie jako podstawy aksjologicznej prawa. Temat prawdy w prawie jest niezwykle obszerny i wielowątkowy, dlatego trudno zbudować rodzaj prawidłowej, wiążącej definicji legalnej prawdy. Wydaje się to niemożliwe i zbędne. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy przyjąć postawioną we wstępie hipotezę za prawdziwą. Zasadne jest rozważanie problematyki prawdy w toku nauki prawa i wskazanie na jej znaczenie dla praktyki prawa. Można to z powodzeniem uczynić właśnie poprzez podejmowanie prób samodzielnego (przez studentów) definiowania prawdy jako pojęcia języka prawnego, analizę prawdy poprzez pryzmat jej potocznego rozumienia, a także poprzez dążenie w praktyce rozwiązywania kazuśów do wskazywania nie tylko przepisów mających zastosowanie w danym przypadku, ale także ćwiczenie umiejętności odnajdywania prawdy w analizowanych przypadkach. Jak wskazuje J. Jaśkiewicz, bez prawdziwego i adekwatnego poznania, a więc spełniającego określone standardy normatywne, metodologiczne oraz aksjologiczne, nie może być mowy o podjęciu słusznego rozstrzygnięcia. Odpowiedzialność za właściwe ukształtowanie modelu postępowania poznawczego spoczywa przede wszystkim na ustawodawcy. Jego

obowiązkiem jest określenie celów i zadań poznania, wybór lub skonstruowanie metod i narzędzi najlepiej temu służących oraz ich zakodowanie w przepisach prawnych [Jaśkiewicz 2013, s. 13]. Poznawanie prawdy związane jest zatem ściśle z prawidłowym stosowaniem właściwych procedur, zastosowaniem odpowiednich metod interpretacji oraz prawidłową subsumpcją.

W praktyce prawniczej słowo „prawda” pojawia się bardzo rzadko. Większość prawników praktyków byłaby zaskoczona słysząc, że np. roszczenie opiera się na prawdzie bądź fałszu. Prawnicy, a zwłaszcza sędziowie nie posługują się słowem prawda, bowiem mają raczej do czynienia z faktami, dowodami czy ciężarem dowodów. Jak zauważa W.M. Shields [2003], w słowniku prawniczym B.A. Garnera [1999, s. 1520] prawdzie poświęcone jest tylko kilka zdań, a definicja prawdy sprowadza się do stwierdzenia, że jest to „w pełni dokładna relacja wydarzeń, faktyczność”. Dla porównania, definicja „faktu” w tym samym słowniku zajmuje dwie pełne strony, na których znajdują się trzy podstawowe znaczenia tego terminu i 42 definicje różnych typów faktów. Słowo „dowód” na przykład opisane jest aż na pięciu stronach, ma cztery podstawowe znaczenia i 93 definicje specyficznych typów dowodów. Nawet w *Black's Law Dictionary* w definicji krzywoprzysięstwa uniknięto w opisie użycia słowa „prawda”. Takie same wnioski można wysnuć, odnosząc się do innych niż definicje słownikowe źródeł. Większość z nich utożsamia prawdę z faktem lub tym, co jest do sprawdzenia, prowadząc z powrotem do pojęcia prawnego dowodu. W.M. Shields [2003] stwierdza, że słowo prawda pojawia się w amerykańskiej praktyce prawniczej w dwóch kontekstach, mianowicie zeznania pod przysięgą i związanym z nią przestępstwem krzywoprzysięstwa oraz w kontekście obrony przed zniesławieniem, która opiera się na udowodnieniu, że strona przeciwna świadczy nieprawdę. Ponadto sądy nie dążą do ustalenia jakiejś prawdy absolutnej, ale do ustalenia na podstawie przytoczonych dowodów stanu faktycznego. Co do zasady prawnicy są z reguły tak wyszkoleni, aby unikać posługiwania się słowem „prawda” i nie składać oświadczeń odwołujących się bezpośrednio do pojęcia prawdy bądź fałszu, ponieważ w praktyce prawa prawie wszystko jest przedmiotem odpowiedniej kwalifikacji i może być kwestionowane. Zazwyczaj prawnicy, prowadząc spór, mówią, że druga strona się myli, że świadek daje wiarygodne zeznanie itp. (więcej na ten temat zob. [Shields 2003]). Co do zasady ani w języku prawnym ani w języku prawniczym termin prawda nie jest używany. Na potrzeby stosowania prawa można jednak zaryzykować stworzenie bardzo uproszczonej definicji prawdy wywiedzionej z przedstawionych wyżej przepisów różnych gałęzi prawa, według której prawda sprowadza się do tego, że jest to 1) zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy oświadczenia stron oraz uczestników postępowania, 2) stan faktyczny ustalony w toku postępowania zgodny z rzeczywistością.



Uznać należy, że zagadnienie prawdy w praktyce prawa, po pierwsze, sprowadza się zasadniczo do poszukiwania i ustalania jej w procesie, a po wtóre – do zakazu świadczenia nieprawdy. Prawdę zatem należy definiować poprzez odniesienie jej do nieprawdy (co znajduje odzwierciedlenie w zakazie składania fałszywych zeznań, wyjaśnień czy oświadczeń) oraz jako udowodnione lub przynajmniej wysoce uprawdopodobnione stany rzeczy mające znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Jednakże możliwych jest tak wiele definicji prawdy, jak wielu jej autorów, a która z definicji jest najbardziej zbliżona do ideału pozostaje kwestią dyskusyjną. Można też uznać, jak to czynili sofiści [Oniszczyk 2012, s. 62], że nie jest dopuszczalne istnienie jakiegoś niezmiennego kryterium prawdy. Wydaje się, że sens tworzenia swego rodzaju definicji legalnej prawdy istnieje tylko na płaszczyźnie szkoleniowej. Nie da się stworzyć jednolitej, uniwersalnej definicji legalnej prawdy i nie ma takiej potrzeby dla praktyki prawa, natomiast istnieje potrzeba pogłębiania, omawianego zagadnienia w toku studiów prawniczych, co jest uzasadnione m.in. kształtowaniem postaw etycznych wśród przyszłych prawników, czy też w pewnym stopniu eliminowaniem nadmiernego relatywizmu epistemologicznego w prawie.

## Literatura

- Balkin J.M. [2003], *The Proliferation of Legal Truth*, „Harvard Journal of Law and Public Policy”, vol. 26, nr 1.
- Bojarski T. [2011], *Komentarz [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Wyd. LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do części szczególnej, rozdz. XXXVI art. 303, pkt. 8.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P. [2012], *Wstęp do prawoznawstwa*, 7 wyd., C.H. Beck, Warszawa.
- Ereciński T. [2012], *Komentarz [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza: Postępowanie rozpoznawcze. Część druga: Postępowanie zabezpieczające*, red. T. Ereciński, LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do części wstępnej art. 3, pkt. 1, 2, 4 oraz komentarz do części pierwszej księga pierwsza tytuł VI dział III rozdz. 1 art. 228, pkt. 1, 5.
- Ereciński T., Weitz K. [2010], *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego [w:] Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, LexisNexis, Warszawa ([http://www.polaczenie-spolek.wolterskluwer.pl/gfx/wk-portal/userfiles/\\_public/artykuly/prawda\\_i\\_rownosc\\_stron\\_w\\_postepowaniu\\_cywilnym\\_a\\_orzecznictwo\\_trybunalu\\_konstytucyjnego.pdf](http://www.polaczenie-spolek.wolterskluwer.pl/gfx/wk-portal/userfiles/_public/artykuly/prawda_i_rownosc_stron_w_postepowaniu_cywilnym_a_orzecznictwo_trybunalu_konstytucyjnego.pdf)).
- Garner B.A. [1999], *Black's Law Dictionary*, 7th ed., West Publishing Co., St Paul MN.
- Gizbert-Studnicki T. [2009], *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, PIP, z. 7.

- Janowicz Z. [1996], *Kodeks postępowania administracyjnego. Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, Komentarz*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do działu I rozdz. 2 art. 7, pkt. 5.
- Jaśkiewicz J. [2013], *Poznanie faktów w postępowaniu cywilnym*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Kalitowski M. [2012], *Komentarz [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r – komentarz do części szczególnej, rozdz. XXVII art. 213, pkt. 5.
- Kusaj M. [2014], *Narodziny amerykańskiego realizmu – Common Law Oliviera Wendella Holmesa [w:] Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, Acta Erasmiana VI, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Morawski L. [2009], *Wstęp do prawoznawstwa*, TNOiK, Toruń.
- Oniszczyk J. [2012], *Filozofia i teoria prawa*, C.H. Beck, Warszawa.
- Patterson D. [1999], *Law and Truth*, Oxford University Press, Oxford.
- Pintore A. [2000], *Law without Truth*, Deborah Charles Publications, Liverpool.
- Piotrowski R. [2013], *Rozdział IV Projekt ustawy [w:] Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy – akty wykonawcze – prawo miejscowe*, red. A. Malinowski, LexisNexis, Warszawa w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na grudzień 2013 r.
- Oniszczyk J. [2012], *Filozofia i teoria prawa*, 2 wyd., C.H. Beck, Warszawa.
- Piórkowska-Flieger J. [2011], *Komentarz [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do części szczególnej rozdz. XXX art. 233, pkt. 3.
- Prusak F. [1999], *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Wydawnictwa Prawnicze Lex, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do działu V, rozdz. 21, art. 188, pkt. 9.
- Shields W.M. [2003], *Truth in Legal Practice*, „The Journal of Philosophy, Science & Law”, Vol. 3, November (<http://jpsl.org/archives/>).
- Zajadło J., Zaidler K. [2013], *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, LexisNexis, Warszawa.
- Zirk-Sadowski M. [2011], *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Żukowski L. [1999], *Kodeks postępowania administracyjnego. Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do działu I, rozdz. 2, art. 7, pkt. 1 oraz do pkt. 3 i 5.

## Akty prawne

- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

Załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (Dz.U. 2002, nr 100, poz. 908).

## **Truth as a Legal Term**

(Abstract)

The paper is not a philosophical digression about the place and importance of truth in the law; rather, it tries to build a synthetic summary and comparison of contexts of the term „truth” in several major texts of statutory law – namely the civil code, criminal code and the code of administrative conduct. The paper analyses the term „truth”. An analysis of the concept of „truth” verifies the hypothesis that it is not possible to reconstruct a universal legal definition of truth – and indeed there is no need for one in the practice of law.

**Keywords:** truth, law, axiology, application of law.